

Sygn. akt VII Pa 136/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Golba - Kilian
Sędziowie:	SO Katarzyna Brzozowska SO Wiesława Szulczewska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Lawrenc

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017 r. na rozprawie w G.

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni IV Wydziału Pracy

z dnia 6 kwietnia 2017 r. sygnatura akt IV P 601/14

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym

SSO Katarzyna Brzozowska SSO Beata Golba - Kilian SSO Wiesława Szulczewska

Sygn. akt VII Pa 136/17

UZASADNIENIE

Powódka J. D. pozwem z dnia 12 czerwca 2014 r. sprecyzowanym na posiedzeniu wyjaśniającym w dniu 14 listopada 2014 r. skierowanym przeciwko pozwanej (...)Spółce z o.o. z siedzibą w K. wniosła o ustalenie, iż zdarzenie do którego doszło w dniu 02 lutego 2014 r. jest wypadkiem przy pracy oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wywodziła, iż od 2009 r. pracuje w (...) Spółka zo.o. w sklepie przy ul. (...), jako pracownik do spraw cen. Praca polega na weryfikacji cen na terenie sklepu, pomocy na linii kas, jeśli są kolejki, drukowaniu plakatów na działy z nazwą artykułu i poprawną ceną oraz wykładanie towaru. Powódka wskazała, że w dniu 02 lutego 2014 r. rozpoczynała pracę o godz. 09.00, wykonała niezbędną pracę w biurze przy komputerze, rozniosła

ceny po sklepie, siedziała na kasie i kontaktowała się z przełożoną A. K., ponieważ poinformowała ona powódkę w czwartek tj. 30 stycznia 2014 r., że w niedzielę 02 lutego 2014 r. ma przygotować listwy cenowe do wysyłki centralnej. Powódka podała, że spotkała się z w dniu 02 lutego 2014 r. z A. K. w magazynku przy recepcji. W magazynie panował bałagan – palety na których były listwy cenowe zasłaniały wózki czterokołowe tzw. (...) z folią skreczową i listwami cenowymi. Po pchnięciu wózka (...) z A. K. i dojściu do palet, gdzie znajdowały się listwy powódka dźwignęła karton na wysokość około 15 cm, aby się upewnić, czy to na pewno chodzi o te listwy, bo było ich więcej różnego rodzaju. Powódka powiedziała, że jest to dla niej zbyt ciężka praca. Wówczas A. K. poinformowała powódkę, że przydzieli jej jeszcze do pomocy pracownika z działu przyjęcia towaru T. T.. Kiedy T. T. podjechał wózkiem widłowym pod magazyn wspólnie przystąpili do przesunięcia dwóch rusztowań, które blokowały dojście do magazynu. Pod rusztowaniami znajdowały się płyty kartonowo-gipsowe z remontu łazienek dla klientów, były nie równo poukładane i wystawały poza przesła rusztowania. Powódka podała, że dopchnęła jedną z płyt do linii prostej, aby można było wyjechać z paletą z pod rusztowania, a następnie przeszła pod drugie rusztowanie, gdzie zobaczyła drugą wystającą płytę, którą również pchnęła i wyrównała. Powódka wskazała, że przemieszczanie płyt wymagało dużego wysiłku fizycznego i zmiany pozycji ciała, co wynikało z konieczności wykonywania skłonów w czasie przechodzenia pod rusztowaniami. Wskazana konieczność „zaparcia się”, aby pchnąć i przesunąć stos płyt leżących na palecie, okazała się nadmiernym wysiłkiem dla kręgosłupa. Powódka wskazała, że gdy wychodziła z pod rusztowania schyliła się i poczuła silny ból kręgosłupa skutkujący uczuciem gwałtownego, bardzo silnego bólu. Powódka zaznaczyła, że nigdy wcześniej nie miała dolegliwości bólowych kręgosłupa. Ból był tak dojmujący, że zaczęła poszukiwać wzrokiem jakiegoś uchwytu. W efekcie powódka stanęła przy drzwiach magazynu, aby się czegoś przytrzymać. Sytuację tę widział T. T., któremu powódka oznajmiła, że „strzeliło jej coś w kręgosłupie” i że nie może znieść bólu. T. T. spytał czy ma wezwać pogotowie oraz poinformował A. K. o doznaniu przez powódkę urazu kręgosłupa. Wezwane pogotowie zabrało powódkę do szpitala, gdzie przebywała na oddziale neurologii w okresie od dnia 02 lutego 2014 r. do dnia 06 lutego 2014 r. Zespół powypadkowy powołany przez pracodawcę ustalił, że zdarzenie nie stanowiło wypadku przy pracy. Powódka stwierdziła, że kwestionuje to ustalenie, bowiem nie powinien budzić wątpliwości fakt, że wysiłek fizyczny związany z przemieszczeniem, przesuwaniami i przekładaniem pozostawionych po zakończeniu prac remontowych palet oraz płyt kartonowo-gipsowych doprowadził do urazu, a wszystkie okoliczności w sposób pozostający poza sporem stanowią przyczynę zewnętrzną, kwalifikującą zdarzenie jako wypadek przy pracy. Powódka wskazała, że doznany przez nią uraz polega na dyskopatii odcinka L/S, protruzji jąder miażdżystych i ucisk na nerwy, co spowodowało rwę kulszową obustronną. Powyższe jest bezpośrednim następstwem wysiłku fizycznego doznanego przez powódkę w wyniku wykonania polecenia przełożonego A. K.. Powódka wskazała, że pomimo niezwłocznego zgłoszenia uwag i zastrzeżeń do protokołu powypadkowego, nie zostały one uwzględnione przez zespół powypadkowy. Nie uwzględniono również zastrzeżeń wniesionych przez przedstawiciela załogi A. N.. Nie zabezpieczono nagrań taśm z monitoringu, a sam protokół został sporządzony zbyt późno po zgłoszeniu przez przełożoną.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) sp. z o.o. w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwana zarzuciła, iż powódka nie wskazała interesu prawnego jaki posiada żądaniu ustalenia, że zdarzenie z dnia 02 lutego 2014 r. było wypadkiem przy pracy. Niezależnie pozwany wskazał, że zespół powypadkowy nie dostrzegł podstaw do uznania opisywanego przez powódkę zdarzenia za wypadek przy pracy stwierdzając, że nawet jeśli doszło do zdarzenia, to powódka nie doznała w związku z nim urazu, a nadto brak było przyczyny zewnętrznej. Pozwana podała, że z karty informacyjnej leczenia szpitalnego powódki wynikało, że rozpoznano u niej rwę kulszową obustronną, dyskopatię odcinka L/S kręgosłupa (protruzję jąder miażdżystych na poziomach L3/L4 i L4/L5), niedoczynność tarczycy w wywiadzie oraz przepuklinę rozworu przełykowego. Pozwana wskazała, że spośród wskazanych rozpoznań jedynie rwa kulszowa i dyskopatia może być brana pod uwagę jako ewentualny skutek wypadku. Dyskopatia nie może zostać uznana za uraz, gdyż jest najczęściej spotykaną chorobą kręgosłupa, a przebyty uraz lub długotrwałe urazy przeciążeniowe są jedynie czynnikiem nasilającym dolegliwości lub przyspieszającym nagły początek tej choroby. Ponadto zgodnie z ustaleniami postępowania wyjaśniającego powódka poczuła ból kręgosłupa dopiero w momencie poniesienia się, a nie dźwignięcia. Pozwana zaznaczyła, że w dniu zdarzenia powódka posiadała aktualne badania lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na zajmującym przez nią stanowisku pracy oraz aktualne szkolenie BHP, a także była zapoznana z ryzykiem zawodowym na stanowisku pracy. Stwierdziła

również, że to powódkę obciąża ciężar dowodu ziszczenia się przesłanek z art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Wyrokiem z dnia 06 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 601/14, Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie I ustalił, iż zdarzenie jakiego powódka J. D. uległa w dniu 02 lutego 2014 r. w czasie pracy u pozwanego na terenie hipermarketu G. (...) jest wypadkiem przy pracy; w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w punkcie III nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 30 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od obowiązku której powódka zwolniona była z mocy prawa, oraz 563,443 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków (k. 383 akt sprawy).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

Powódka J. D. podjęła zatrudnienie w pozwanym (...) sp. z o.o. w K. na podstawie umowy o pracę z dnia 21 kwietnia 2009 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku sprzedawcy-kasjera. W dniu 30 września 2009 r. strony zawarły porozumienie zmieniające, zgodnie z którym pozwany powierzył powódce od dnia 01 października 2009 r. stanowisko pracownika ds. cen w Dziale Audytów i Finansów.

Praca powódki na stanowisku pracownika ds. cen polegała na weryfikacji poprawności etykiet cenowych. Do zakresu obowiązków powódki na stanowisku pracownika ds. cen należało m.in.: terminowe i rzetelne roznoszenie etykiet cenowych, poprawne i terminowe przeprowadzanie zmian cen, przestrzeganie i realizowanie wszystkich procedur dotyczących kontroli cen, wykonywanie 4-tygodniowego cyklu weryfikacji cenowej oraz wykonywanie innych poleceń przełożonego związanego z pracą lub pracą działu.

Przed przystąpieniem do pracy na stanowisku pracownika ds. cen powódka uzyskała zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na tym stanowisku pracy oraz przesłała instruktaż stanowiskowy.

W dniu 02 lutego 2014 r. powódka otrzymała polecenie od swojej przełożonej A. K., przygotowania listw cenowych do wysyłki. Powódka weszła wraz z A. K. do recepcji, w celu odszukania listew. W magazynie panował nieporządek. Aby dostać się do listew, które leżały na palecie trzeba było odsunąć dwa wózki typu roll cages. Na jednym z roll cages była folia streczowa do wysokości półki, a na drugim listwy cenowe w kartonach. Razem z A. K. powódka przesunęła wózek roll cages z folią. Następnie powódka i A. K. podeszły do roll cages z kartonami. Powódka podniosła jeden z kartonów na wysokość ok. 15 cm i przesunęła na drugi karton, aby sprawdzić czy listwy znajdujące się w pozostałych kartonach nadają się do wysyłki. Okazało się, że to były te listwy, które powódka miała wysłać. W celu przygotowania wysyłki należało wyjechać z ciężkimi roll cages i odstawić rusztowania przed wejściem do magazynu. Powódka poinformowała A. K. na podstawie ciężaru kartonu, który uniosła, że polecona praca wymaga od niej zbyt dużego wysiłku fizycznego, wobec czego A. K. przydzieliła powódce do pomocy T. T.. Kiedy zjawił się T. T. powódka wraz z nim przystąpiła do przesunięcia dwóch rusztowań, które blokowały dostęp do kartonów. Na rusztowaniach znajdowały się płyty kartonowo-gipsowe, a pod jednym z nich palety. W trakcie ręcznego przesuwania pierwszego rusztowania zauważyli wystającą płytę kartonowo-gipsową uniemożliwiającą przesunięcie rusztowania dalej. Płyta znajdowała się pomiędzy innymi płytami. Powódka poprawiła płytę popychając ją, natomiast T. T. zajął się przesuwaniem palet pod rusztowaniem. Po tej czynności powódka przeszła pod drugie rusztowanie. Ponieważ na drugim rusztowaniu także znajdowały się płyty kartonowo-gipsowe powódka podeszła do niego żeby sprawdzić czy żadna z płyt nie wystaje. W tym celu powódka obeszła rusztowanie, a następnie weszła pod nie od strony drzwi. Znajdując się pod rusztowaniem powódka zauważyła wystającą płytę i znajdując się w wymuszonej, zgiętej postawie oraz przy skręconym na bok tułowi wyrównała ją. Poprawiona płyta znajdowała się pod innymi płytami. Gdy wychodząc spod rusztowania powódka próbowała się wyprostować poczuła silny ból w kręgosłupie. Powódka zgięta cofnęła się od rusztowania w kierunku drzwi i powiedziała T. T., że coś jej „strzeliło” w kręgosłupie. T. T. poinformował o zdarzeniu przełożoną powódki A. K., która przysłała na miejsce zdarzenia. Wezwano pogotowie. Do chwili zdarzenia powódka nie uskarżała się na ból. Ciężar listew wraz kartonem to ok. 14 kg.

W wyniku zdarzenia powódka była hospitalizowana w okresie od dnia 02 lutego 2014 r. do dnia 06 lutego 2014 r. Stosownie do treści karty informacyjnej leczenia szpitalnego rozpoznano u powódki rwę kulszową obustronną,

dyskopatię odcinka L/S (protruzję jąder miażdżystych na poziomach L3/L4 i L4/L5), niedoczynność tarczycy (w wywiadzie) oraz przepuklinę rozworu przelykowego. Po wypisie ze szpitala powódka była leczona ambulatoryjnie w poradni rodzinnej, ortopedycznej i neurologicznej oraz rehabilitacyjnej oraz odbyła leczenie sanatoryjne.

W dniu 03 lutego 2014 r. przełożona powódki Kierownik Audytów i Finansów Anna Kiwak sporządziła notatkę służbową, w której wskazała, że w dniu 02 lutego 2014 r. około godz. 13.00 została poinformowana przez pracownika T. T., że powódka podczas świadczenia pracy doznała urazu kręgosłupa. Wskazała, że zakład pracy wezwał karetkę pogotowia ratunkowego, która zabrała powódkę do szpitala. A. K. poinformowała o wypadku specjalistę ds. BHP A. F., jednak ta była w trakcie wypowiedzenia i udała się na urlop wypoczynkowy nie przekazując menagerowi sklepu informacji o zdarzeniu. W dniu 20 lutego 2014 r. powódka zgłosiła wypadek przy pracy. W dniu 11 marca 2014 r. wypadek przy pracy został zgłoszony przez A. K.. W zgłoszeniu A. K. powtórzyła treść notatki służbowej sporządzonej w dniu 03 lutego 2014 r. W wyniku zgłoszenia pozwana powołała zespół powypadkowy w składzie: specjalista ds. BHP A. H. oraz przedstawiciel pracowników A. N.. Późne powołanie zespołu powypadkowego spowodowało, że nie miał on możliwości zweryfikowania wyjaśnień powódki, w szczególności w miejscu wypadku nie stały już rusztowania, wejście do magazynu nie było zastawione, a w magazynie materiały były prawidłowo ustawione. Zespół nie zabezpieczył również nagrania z monitoringu. Postępowanie powypadkowe zakończone zostało sporządzeniem w dniu 20 kwietnia 2014 r. protokołu powypadkowego. Zgodnie z treścią protokołu zdarzenie z dnia 02 lutego 2014 r. nie zostało uznane przez pozwanego pracodawcę za wypadek przy pracy, gdyż nie spełniło definicji wypadku przy pracy zawartej w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, tj. nie wystąpił związek przyczynowy – brak działania czynników zewnętrznych, ból nastąpił podczas zwykłego, poruszania się, wyprostowania. Zespół powypadkowy stwierdził nadto, że powódka nie wykonywała w dniu 02 lutego 2014 r. czynności przeciążeniowych wynikających z pracy fizycznej.

Pismem z dnia 22 maja 2014 r. przedstawiciel załogi w zespole powypadkowym A. N. wniosła uwagi do protokołu powypadkowego, zarzuciła, że protokół został sporządzony zbyt późno, zdarzenie miało miejsce w pracy, a nadto było ściśle związane z pracą wykonywaną na polecenie przełożonego. A. N. stwierdziła, że nie zgadza się z treścią protokołu powypadkowego i uważa, że powódka doznała wypadku przy pracy. Wskazała, że według opinii lekarza wystąpił uraz przeciążeniowy wynikający z pracy fizycznej po dźwignięciu i przesunięciu wózka roll cages. Dodała, że w protokole nie zostały uwzględnione informacje, że powódka pchnęła wózek i że podniosła karton z listwami.

Pismem z dnia 22 maja 2014 r. powódka wniosła odwołanie od protokołu powypadkowego i wniosła o jego sprostowanie.

Mimo wniesionych przez A. N. uwag, a także odwołania powódki, protokół został zatwierdzony w dniu 24 maja 2014 r. przez menagera sklepu I. J..

W dniu 25 czerwca 2014 r. powódka przedstawiła pozwanej Spółce orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim. Jako przyczyny niepełnosprawności wskazano w orzeczeniu symbol 05-R (upośledzenie narządu ruchu, w tym m.in. wady wrodzone i rozwojowe narządu ruchu, układowe choroby tkanki łącznej, zapalenie stawów, choroby zwyrodnieniowe stawów, nowotwory narządu ruchu czy amputacje oraz wiele innych schorzeń w obrębie narządu ruchu) oraz 11-I (inne schorzenia, w tym: endokrynologiczne, metaboliczne, zaburzenia enzymatyczne, choroby zakaźne i odzwierzęce, choroby układu krwiotwórczego i inne). Zgodnie z orzeczeniem niepełnosprawność powódki istnieje od 2010 roku. Powódka wcześniej nie informowała pozwanej o posiadanym stopniu niepełnosprawności.

Powódka wróciła do pracy w dniu 07 czerwca 2014 r. Po powrocie do pracy powódka nadal pozostawała pod opieką specjalistów. Otrzymała również zakaz dźwigania przedmiotów powyżej 5 kg. Biegła ustaliła u powódki na podstawie przeprowadzonego badania sądowo-lekarskiego oraz dokumentacji lekarskiej rozpoznanie w postaci: urazu przeciążeniowego kręgosłupa lędźwiowego wywołanego pracą wykonywaną w wymuszonej pozycji kręgosłupa w dniu 02 lutego 2014 r., korzeniowy zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego, z uszkodzeniem korzenia S1 po stronie lewej, jako następstwo urazu przeciążeniowego kręgosłupa lędźwiowego w dniu 02 lutego 2014 r. oraz zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatie w szyjnym, piersiowym i lędźwiowym odcinku kręgosłupa z przewlekłym zespołem

bólowym i niedoczynność tarczycy. Powódka nie cierpiała przed dniem 02 lutego 2014 r. na choroby odcinka lędźwiowego kręgosłupa, ani nie odczuwała w tym miejscu dolegliwości bólowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, w tym dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych powódki, dowodu z opinii biegłego (k. 287-294), uzupełniających opinii biegłego (k. 313 i 325) i ustnej uzupełniającej opinii biegłego (k. 358 verte-359), dowodów z zeznań świadków: T. T. (k. 214-215), A. K. (k. 215-216), A. N. (k. 217-218) i A. H. (k. 218-220) oraz dowodu z przesłuchania stron, który z przyczyn natury faktycznej został ograniczony do przesłuchania powódki (k. 112v i 220). Dowody z dokumentów zostały uznane przez ten Sąd co do zasady za wiarygodne, albowiem nie budziły one wątpliwości Sądu I instancji tak co do autentyczności, jak i twierdzeń w nich zawartych, a żadna ze stron nie kwestionowała ich mocy dowodowej. Protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku o nr 107/2014r podlegał ocenie jako dokument o charakterze prywatnym, a zatem stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dowód z opinii biegłego został przez Sąd Rejonowy uznany za wiarygodny w całości, albowiem został przeprowadzony zgodnie z wskazaniem wiedzy i zasadami logiki, a sformułowane wnioski są stanowcze i jednoznaczne. Mając na względzie powyższe Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy bądź neurologii na okoliczność, czy osoba ze schorzeniami jaki na, które powódka leczy się mogła otrzymać zaświadczenie o możliwości wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku. Wniosek ten był w ocenie Sądu Rejonowego zbędny dla wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż okoliczności mające być przedmiotem tego dowodu nie wpływają na kwestię ustalenia wypadku przy pracy, którego przesłanki wystąpienia zostały określone w art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd dał wiarę słuchanym w sprawie świadkom, jak również zeznaniom powódki ważąc, że zeznania te były logiczne, rzeczowe, wyważone i spójne tak między sobą, jak i z pozostałym materiałem dowodowym sprawy.

W ocenie Sądu I instancji powództwo było zasadne i jako takie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Rejonowy odniósł się do zarzutu strony pozwanej braku interesu prawnego powódki w żądaniu ustaleniu istnienia wypadku przy pracy. Stanowisko pozwanej nie jest trafne. Słusznie wskazała powódka, że przesłanka interesu prawnego powództwa o ustalenie wypadku przy pracy nie może być ograniczona do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Ustalenie istnienia wypadku przy pracy wpływa chociażby na wysokość wynagrodzenia chorobowego w czasie trwania niezdolności do pracy, może również rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy. Nadto skutki wypadku przy pracy nie muszą wystąpić od razu, ale może to nastąpić w przyszłości. Istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia wypadku przy pracy potwierdza bogate orzecznictwo. Wskazać tu trzeba choćby uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r. w sprawie II PZP 14/05, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 czerwca 2007 r. w sprawie I UK 8/07.

Odnosząc się merytorycznie do żądania pozwu Sąd I instancji wskazał, że zdarzenie z dnia 02 lutego 2014 r. spełnia przesłanki uznania je za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Jak wynika z treści wskazanego przepisu za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Zgodnie z ustalonym przez Sąd Rejonowy stanem faktycznym powódka doznała w dniu 02 lutego 2014 r. urazu przeciążeniowego kręgosłupa lędźwiowego wywołanego pracą w wymuszonej pozycji tułowia. W efekcie urazu zaistniał u powódki korzeniowy zespół kręgosłupa lędźwiowego, z uszkodzeniem korzenia S1 po stronie lewej. Wskazany uraz powstał w czasie, kiedy powódka wykonywała polecenie służbowe przełożonej przygotowania listew cenowych do wysyłki. Zdarzenie to uznać trzeba za zdarzenie nagle, albowiem zaistniało natychmiast jako efekt wzmożonego wysiłku fizycznego powódki wykonywanego w wymuszonej, pochylonej pozycji ciała, a powódka, zgodnie z dokumentacją medyczną zawartą w aktach sprawy, nie cierpiała wcześniej na dolegliwości bólowe związane z tą częścią kręgosłupa. Niewątpliwy

jest również zdaniem Sądu związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wykonywaną pracą i wystąpieniem wypadku. Powódka cierpiała wprawdzie wcześniej na samoistne schorzenia zwyrodnieniowe kręgosłupa, jednak nie wywoływały one korzeniowych objawów bólowych w odcinku lędźwiowym kręgosłupa, jakie wystąpiły u powódki w efekcie urazu z dnia 02 lutego 2014 r. Jak wskazał w swojej opinii biegły z zakresu neurologii samoistne schorzenia zwyrodnieniowe mogły być powodem ograniczonej ruchomości kręgosłupa lędźwiowego i jego mniejszej wydolności statycznej i ruchowej nie powodowały jednak tego rodzaju dolegliwości bólowych. Biegły stwierdził również, że do urazu przeciążeniowego doszło niezależnie od wcześniejszego stanu biologicznego kręgosłupa. Na uraz złożyły się natomiast czynniki zewnętrzne, w szczególności wymuszona pozycja ciała powódki. Biegły wykluczył, że do urazu powódki by nie doszło, gdyby nie występujące wcześniej u powódki zmiany zwyrodnieniowe. Biegły zaznaczył natomiast, że istniejące u powódki w momencie wypadku przy pracy schorzenia samoistne kręgosłupa miały wpływ na wielkość następstw urazu oraz okres utrzymywania się naruszenia sprawności organizmu, co powinno być wzięte pod uwagę przy ewentualnej ocenie wielkości uszczerbku na zdrowiu z powodu następstw zdarzenia z dnia 02 lutego 2014 r. Dodać trzeba, że już treść protokołu powypadkowego, w szczególności sformułowana w nim konkluzja dotycząca braku zaistnienia wypadku przy pracy budziła wątpliwości Sądu I instancji w kontekście materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu powypadkowym, jak również zasad logiki i doświadczenia życiowego. Należy zauważyć, na co trafnie zwracała uwagę powódka, że zgodnie z treścią notatki służbowej sporządzonej przez A. K. powódka doznała w dniu 02 lutego 2014 r. urazu kręgosłupa, co zostało powtórzone przez przełożoną powódki w zgłoszeniu wypadku przy pracy z dnia 11 marca 2014 r. Mimo to pozwany weryfikował tę okoliczność w drodze zeznań A. K. zamieszczając w protokole informację, że przełożona powódki nie pamięta, co dokładnie powiedział jej T. T. i czy wspominał o kręgosłupie, co mając na względzie upływ czasu jest zrozumiałe. Pozwana zakwestionowała również sporządzoną w toku postępowania powypadkowego opinię lekarską wskazującą, że uraz powódki miał charakter przeciążeniowy i wynikał z pracy fizycznej stwierdzając autorytatywnie, że powódka „w ciągu zmiany roboczej nie wykonywała czynności przeciążeniowych wynikających z pracy fizycznej”, choć nie miała wiedzy ani kompetencji, żeby tak uczynić, jak również nie istniały okoliczności pozwalające wydaną opinię kwestionować. Zaskakujące jest również zawarte w protokole stwierdzenie, że ból nastąpił podczas zwykłego poruszania, wyprostowania, co miałyby wskazywać na brak związku pracy fizycznej wykonywanej przez powódkę z urazem. Należy wskazać, że wyprostowanie miało miejsce bezpośrednio po wykonaniu przez powódkę określonego wysiłku fizycznego.

Reasumując, Sąd I instancji zważył, że spełnione zostały kumulatywnie przesłanki warunkujące uznanie zdarzenia z dnia 02 lutego 2014 r. za wypadek przy pracy. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy na podstawie art. 189 kpc w związku z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ustalił w punkcie I wyroku, iż zdarzenie jakiemu uległa powódka w dniu 2 lutego 2014 r w czasie pracy w pozwanej na terenie Hipermarketu G. (...) jest wypadkiem przy pracy.

W punkcie II wyroku Sąd Rejonowy w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. 2013, poz. 490 ze zm.) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

W punkcie III wyroku Sąd ten na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 30 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od obowiązku uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy prawa oraz kwotę 563,43 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł pozwany (...) sp. z o.o. w K., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi I instancji:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik postępowania:

1. art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez nieustalenie wpływu choroby samoistnej Powódki i zmian zwyrodnieniowych na ewentualne wystąpienie urazu, a tym samym obciążenie ciężarem dowodu Pozwanej, a nie Powódki, która w procesie o ustalenie powinna wykazać wszystkie przesłanki uzasadniające uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Jako naruszające wskazane przepisy uznać należy ustalenie Sądu I instancji, iż "późne powołanie zespołu powypadkowego spowodowało, że nie miał on możliwości zweryfikowania wyjaśnień powódki, w szczególności w miejscu wypadku nie stały już rusztowania, wejście do magazynu nie było zastawione, a w magazynie materiały były prawidłowo ustawione", które to ustalenie nie ma najmniejszego znaczenia w sprawie i nie może stanowić uzasadnienia uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Jeżeli występowały w tym zakresie jakiegokolwiek wątpliwości to nie można ich było rozstrzygać na korzyść Powódki, obciążając tym samym ciężarem dowodu Pozwaną

2. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków niepoprawnych pod względem logicznym, a także wniosków w żaden sposób nie wynikających z materiału dowodowego, co spowodowało błędną ocenę stanu faktycznego niniejszej sprawy i w rezultacie niezasadne uznanie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, co uzasadniało nakazanie Pozwanej sprostowania protokołu powypadkowego. Nieprawidłowe, dowolne oceny Sądu polegały w szczególności na:

a. przyjęciu w sposób całkowicie dowolny przez Sąd I instancji, iż zdarzenie, któremu uległa Powódka było spowodowane przyczyną zewnętrzną w sytuacji, gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało jednoznacznie takiej tezy, a zatem możliwym jest, iż gdyby nie choroba samoistna i zwyrodnieniowa to w ogóle nie byłoby żadnego urazu i jego skutków w związku z tym zdarzeniem, a więc nie mogłoby ono zostać zakwalifikowane jako wypadek przy pracy

b. przyjęciu, sprzecznie z materiałem dowodowym i zasadami logiki, iż doszło do urazu bez określenia, na czym miał on polegać, w sytuacji, gdy definicja urazu stanowi, iż jest to "naruszenie tkanki lub narządu człowieka pod wpływem Zdarzenia z?wn?.trznego". Z przedstawionych przez Powódkę dokumentów medycznych i z opinii biegłego nie wynika, na czym uraz polegał, a w całym postępowaniu nie zostało to wyjaśnione

c. przyjęciu, iż skoro doszło do urazu to musiało być to wywołane przyczyną zewnętrzną, chociaż postępowanie dowodowe nie ustaliło jednoznacznie jaki był bezpośredni skutek zdarzenia i co wywołało uraz oraz jakie - w zwykłych okolicznościach - mogły być jego następstwa w świetle stanu zdrowia Powódki i ewentualnych wcześniejszych urazów

d. uznaniu, iż w przypadku Powódki wykonywała ona pracę z nadmiernym dla niej wysiłkiem, co stanowić miało przyczynę zewnętrzną zdarzenia a co w świetle przydzielenia jej do pomocy innego pracownika i ustaleniu wagi kartonu na 14 kg jest ustaleniem nieprawidłowym

3. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku Pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego o specjalności medycyna pracy lub neurologia na okoliczność czy osoba z tego typu schorzeniami co Powódka mogła otrzymać zaświadczenie o zdolności do pracy na zajmowanym stanowisku i czy oraz ewentualnie jaki choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa mogła mieć wpływ na wystąpienie urazu i przebieg zdarzenia

II. naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez uznanie, iż przedmiotowe zdarzenie, któremu uległa Powódka, było wypadkiem przy pracy, w sytuacji niespełnienia jednej z czterech łącznych przesłanek koniecznych do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i oddalenie powództwa w całości na koszt powódki, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej (k. 399-404 akt sprawy).

W **odpowiedzi na apelację** pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie w całości na koszt pozwanego (k. 420-423 akt sprawy).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...) sp. z o.o. w K. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Podnoszone w jej treści zarzuty nie stanowiły dostatecznej podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Usytuowanie sądu II instancji jako sądu ad meriti oznacza – w granicach wniesionej apelacji – powinność Sądu rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego własnej samodzielnej oceny prawnej. W konkluzji powyższych uwag stwierdzić należy, iż stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie ustaleń faktycznych oraz w zakresie ich oceny prawnej pokrywa się z argumentacją zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W wywiedzionej apelacji skarżący zarzucił zarówno naruszenie przez Sąd orzekający przepisów prawa procesowego (punkt I), jak i przepisów prawa materialnego (punkt II). W sytuacji, w której skarżący podważa zasadność zaskarżonego orzeczenia, powołując się zarówno na naruszenie prawa materialnego jak i przepisów procedury, w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi Okręgowemu zweryfikować trafność ustaleń Sądu Rejonowego co do stanu faktycznego oraz stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nastąpiła w zgodzie z obowiązującym prawem i mieści w granicach swobodnej oceny dowodów.

Sąd Rejonowy niewątpliwie dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w ramach prerogatyw przysługujących mu z mocy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i na tej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prawidłowo wskazał podstawę prawną tegoż rozstrzygnięcia, wywodząc logiczne i znajdujące oparcie w prawie materialnym wnioski. Sąd Okręgowy podziela argumenty zawarte w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, przyjmując je za swoje.

Sąd ten niewątpliwie nie dokonał ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Strona zarzucająca Sądowi naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. musi wykazać, iż ocena dowodów dokonana przez ów Sąd była sprzeczna z określonymi regułami logiki lub też zasadami doświadczenia życiowego względnie, iż Sąd niedostatecznie wyjaśnił sprzeczności, jakie zaistniały np. w zeznaniach świadków czy opiniach biegłych.

Naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie można upatrywać w takiej ocenie materiału dowodowego, która jest logiczna, zgodna ze wskazaniami doświadczenia życiowego oraz dokonana w sposób wszechstronny.

Podkreślić trzeba, że jeśli apelujący chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny. Nie wystarczą jednak stwierdzenia, że ustalenia faktyczne Sądu są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który – zdaniem skarżącego – odpowiada rzeczywistości. Taki sposób podważania sędziowskiej oceny, stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku – w ocenie zaś Sądu Okręgowego z takim właśnie stanowiskiem miał do czynienia po stronie pozwanej w niniejszym postępowaniu. Jak wskazano już powyżej, Sąd Rejonowy dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Należy wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym,

braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Pamiętać należy, że sąd wyższej instancji, dokonując — w ramach zarzutów apelacyjnych — kontroli w zakresie oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd niższej instancji, co do zasady nie ustala prawdziwości faktów, lecz sprawdza, czy granice swobodnej oceny nie zostały przekroczone. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

W ocenie Sądu, przedstawiony w apelacji sposób podważenia sędziowskiej oceny materiału dowodowego, stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku. Skarżący nie wykazał istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych niż te, które zostały przyjęte przez Sąd I instancji.

Konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala Sądowi Okręgowemu w pełni zweryfikować trafność ustaleń Sądu Rejonowego co do stanu faktycznego oraz stwierdzić, że ocena przez Sąd Rejonowy zgromadzonych dowodów nastąpiła w zgodzie z obowiązującym prawem.

Sąd Okręgowy wskazuje, iż w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, traktując je jako własne, nie widząc w związku z powyższym konieczności ponownego szczegółowego ich przytaczania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98). Sąd odwoławczy w pełni podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd I instancji, uznaje je za wyczerpującą, a tym samym nie ma potrzeby powtarzać w całości trafnego wyводу prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04).

Sąd Okręgowy wskazuje, iż trafnie Sąd Rejonowy uznał za niecelowe i nieuzasadnione uwzględnienie wniosku powoda o dopuszczenie w sprawie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu neurologii oraz medycyny pracy, oddalając powyższe wnioski dowodowe (k. 359 i 372 akt sprawy). Pozwany sformułował powyższy wniosek dowodowy na okoliczność tego, czy osoba ze schorzeniami jak ten, na które powódka się leczy, mogła otrzymać zaświadczenie o możliwości wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku (k. 359 akt sprawy). Od oddalenia wniosku dowodowego dotyczącego dowodu z opinii biegłego sądowego neurologa pełnomocnik spółki zgłosił na rozprawie zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. (k. 359 akt sprawy).

Okoliczność powyższa w ocenie Sądu Okręgowego w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości pozostaje poza spektrum badania w przedmiotowej sprawie – dotyczącej ustalenia zaistnienia lub też nie wypadku przy pracy. Postępowanie dowodowe prowadzone przez sąd w sprawie cywilnej nie może zmierzać w dowolnym kierunku, wyznaczonym przez wnioski dowodowe stron, gdyż jego zadaniem jest wyjaśnienie okoliczności doniosłych w świetle norm prawa materialnego, na podstawie których oceniane jest roszczenie dochodzone przez powoda. Sąd nie tylko może, ale nawet powinien pominąć wnioski dowodowe, które zmierzają do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 maja 2017 r., I ACa 345/17). Przepis artykułu 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 grudnia 2016 r., III AUa 609/16). Skoro w niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż powódka była zatrudniona i dopuszczona przez pozwanego do pracy w momencie, w którym w dniu 02 lutego 2014 r. doszło do wypadku przy pracy – całkowicie niecelowym było kontynuowanie trwającego blisko 3 lata

postępowania sądowego i dopuszczanie kolejnych dowodów z opinii biegłych sądowych na okoliczności pozostające de facto bez wpływu na kwestię ustalenia wypadku przy pracy.

Sąd Okręgowy pragnie wskazać, iż sedno wszystkich zarzutów apelacji pozwanego pracodawcy sprowadza się do podnoszenia, jako by w momencie dojścia do urazu w dniu 02 lutego 2014 r. w trakcie pracy powódki u pozwanego nie zaistniała przyczyna zewnętrzna w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – a w konsekwencji zdarzenia tego nie można zakwalifikować jako wypadku przy pracy.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1773 j.t. ze zm.), dalej: ustawa wypadkowa, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej, z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje szereg świadczeń przewidzianych ustawą.

Jak przyjmuje judykatura, zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, 11 odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., zasada prawna, III PO 15/62; oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 1980 r., III PR 33/80, i z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04). Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. W takim razie uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) schorzeń samoistnych, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku (B. Gudowska [w:] Społeczne ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe. Komentarz, pod red. M. Gersdorf i B. Gudowskiej, Warszawa 2012, nr boczny 42 do art. 3). Uraz spowodowany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, mającą swe źródło w stanie chorobowym poszkodowanego, pozbawia zdarzenie cechy wypadku ze względu na brak przyczyny zewnętrznej. Uraz doznany wyłącznie na skutek przyczyny tkwiącej w organizmie pracownika może się bowiem zdarzyć w każdych okolicznościach, a nie tylko w pracy. Przyjmuje się jednak, że określone zdarzeniu nie można odmówić cechy wypadku, jeżeli bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97). Sąd Najwyższy w orzecznictwie zwracał także uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniłyby się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku, np. potknięcie się chorego pracownika o nierówności chodnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78 z glosą J. Zycha; inną sprawą są nieprzewyciężalne w praktyce trudności w wykazaniu, jaka była przyczyna upadku). Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie

zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy więc wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28). Z tego względu w braku dowodów, że rolnik, który przy zrywaniu owoców spadł z drzewa, chorował na zaburzenia równowagi ze skłonnością do omdleń, nie można wyłączyć istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym (wyrok z dnia 30 lipca 1997 r., II UKN 91/97). Nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. Uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia spowodowanego epileptyczną utratą świadomości w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar, przykładowo w sytuacji, gdy podczas upadku z powodu utraty przytomności pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., I UK 205/07). Według tej reguły uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 47/76 oraz z dnia 14 września 1977 r., III PRN 30/77). W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 marca 2013 r., I UK 505/12).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie tego, iż zdarzenie powyższe zakwalifikować należy jako wypadek został spowodowany przyczyną zewnętrzną.

Jak wskazuje doktryna, zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi zostać wywołane przyczyną zewnętrzną, co oznacza, że nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. Przyczyna ta winna być jednocześnie źródłem urazu lub śmierci pracownika. Ustawa jednak nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Oznacza to, iż w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. W takim przypadku decydujące znaczenie, w toku postępowania sądowego dotyczącego ustalenia danego zdarzenia jako wypadku przy pracy, będzie mieć opinia biegłego lekarza, który winien stwierdzić, czy któryś z tych czynników doprowadził do powstania urazu lub śmierci, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Może bowiem okazać się, że decydujące znaczenie w spowodowaniu urazu lub śmierci miał jednak bodziec tkwiący już w organizmie poszkodowanego pracownika. Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. W aktualnym stanie orzecznictwa niewątpliwie jest, że zawał serca również może zostać uznany za przyczynę zewnętrzną doznanego urazu lub śmierci pracownika. Warunkiem takiego uznania są oczywiście konkretne okoliczności faktyczne, które za każdym razem sąd winien ustalić ze szczególną skrupulatnością (Sebastian Samol, Komentarz do art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, Lex 2009).

Jak szeroko omówił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2017 r., III PK 50/16, należy wskazać, że omawiany element definicji wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia, trzeba odróżnić od przyczyn wewnętrznych, tkwiących w organizmie pracownika, jak wady anatomiczne, stany chorobowe itp. Samoistne schorzenie, chociażby wystąpiło nagle i w toku świadczenia pracy, nie może być uznane za wypadek przy pracy. Wcale nierzadkie są jednak sytuacje, w których nagle zdarzenie wywołuje nie jedna, lecz więcej przyczyn, w tym o charakterze mieszanym (zewnętrzna i wewnętrzna). W tym ostatnim przypadku przyczyna zewnętrzna może przyspieszyć lub pogorszyć istniejący stan chorobowy. Powstaje problem, czy i według jakich kryteriów zdarzenie wywołane zespołem przyczyn może być kwalifikowane jako wypadek przy pracy. Kluczowe znaczenie w rozstrzygnięciu wspomnianego zagadnienia miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 Nr 10, poz. 215). Stwierdzono w niej, że przyczyną sprawczą zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki. W takim znaczeniu przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch). Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana

jako codzienne zadanie w warunkach normalnych, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości, aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju. W uchwale tej Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na kilka ważnych kwestii, a mianowicie, że:

1. przyczyna wypadku nie musi być jedna, lecz w katalogu przyczyn zdarzenia przyczyny zewnętrzne mogą występować obok przyczyn wewnętrznych;
2. przyczyny zewnętrzne to nie tylko siły przyrody, narzędzia i maszyny oraz działania innych osób, ale także sama praca i towarzyszący jej wysiłek;
3. co do owej pracy - chodzi nie tylko o jakieś nadzwyczajne, zlecone pracownikowi w danym dniu zadania lub nietypowe warunki ich realizacji, ale także o zwykle codzienne czynności pracownicze;
4. nadmierność wysiłku pracownika przy wykonywaniu pracy nie podlega ocenie z punktu widzenia ogólnych norm odporności, dotyczących przeciętnego, zdrowego człowieka, ale powinna być odnoszona do indywidualnych właściwości psychofizycznych danej osoby i to w konkretnym dniu pracy.

Pomimo wydania omówionej powyżej uchwały, w judykaturze nadal ścierają się dwa odmienne poglądy.

Zgodnie z pierwszym poglądem, zwykle czynności, podejmowane w codziennej pracy w normalnych warunkach, wykonywane jednak w nadmiernym - przy uwzględnieniu właściwości pracownika, jego indywidualnych cech fizycznych lub psychicznych - wysiłku mogą być czynnikiem zewnętrznym powodującym uraz narządu zmienionego chorobą, bez potrzeby wykazywania jakichś szczególnych okoliczności w przebiegu pracy (jest to więc pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z punktu widzenia sfery wewnętrznej, podkreślający fakt zadziałania czynnika sprawczego na organizm pracownika bardziej od innych podatnego na ten czynnik). Ilustracją tej koncepcji pojmowania zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy są wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91 (OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z głosem I. Jędrasik-Jankowskiej); z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94 (OSNAPiUS 1995 Nr 9, poz. 108); z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96 (OSNAPiUS 1997 Nr 19, poz. 386); z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97 (OSNAPiUS 1998 Nr 7, poz. 219) i z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99 (OSNAPiUS 2000 Nr 17, poz. 663) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r., III APr 41/94, (OSA 1995 nr 2, s. 16); a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63 (OSNCP 1965 Nr 1, poz. 8); z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94 (OSNAPiUS 1995 Nr 4, poz. 52); z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97 (OSNAPiUS 1998 Nr 15, poz. 464) i z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00 (OSNAPiUS 2002 Nr 13, poz. 316). W odniesieniu do towarzyszącego pracy wysiłku fizycznego dominująca jest linia orzecznictwa, zgodnie z którą wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach - przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika - może stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1977 r., III PZP 15/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 46/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 10 lutego 1977 r., III PRN 194/76, OSNCP 1977 Nr 10, poz. 196; z dnia 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSP 1978 Nr 12, poz. 217; z dnia 12 sierpnia 1983 r., I PRN 8/83, PiZS 1984 nr 1, s. 40; z dnia 28 października 1983 r., II PRN 10/83, niepublikowany; z dnia 4 maja 1984 r., III PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28; z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/39, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 Nr 4, poz. 52; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 Nr 7, poz. 219; z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 Nr 18, poz. 696; z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS Nr 20, poz. 760 i z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 Nr 5, poz. 136). Podkreśla się przy tym, że istnienia związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pracownika nie można domniemywać ani przypuszczać, lecz przyjęcie tej treści tezy powinno mieć uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, analizowanym w kontekście posiadanej przez biegłych lekarzy wiedzy medycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969, poz. 57; z dnia 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNAPiUS 1994 Nr 9, poz. 146; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 6/94, OSNAPiUS 1995 Nr 10, poz. 122; z dnia 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 Nr 18, poz. 357; z dnia 8 sierpnia 1999 r., II UKN 74/99, OSNAPiUS

2000 Nr 19, poz. 731). Towarzyszący wykonywaniu pracy wysiłek fizyczny musi zaś być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtowanego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 Nr 19, poz. 386 i z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 Nr 15, poz. 464).

Drugi z prezentowanych w doktrynie i judykaturze poglądów na temat zbiegu zewnętrznej i wewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy, dopuszcza możliwość zakwalifikowania jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego, pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy (zatem jest to pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z zewnętrznej strony, tj. jako zadziałanie czynnika o charakterze ekscesu w normalnych warunkach wykonywania pracy). Wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrzenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 Nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 Nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63, z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPiKA 1988 Nr 3, poz. 50, z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 Nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 Nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 Nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001 Nr 11, poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPiUS 2002 Nr 11, poz. 262, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUa 864/99, OSA 2001 Nr 10, poz. 71). Tą szczególną okolicznością może być jednak wyjątkowy, nadmierny wysiłek fizyczny związany z pracą trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968 Nr 12, poz. 216), czy też wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz brakiem możliwości odpoczynku w dłuższym okresie czasu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 Nr 18, poz. 696), a także nakazanie przez pracodawcę pracy wbrew treści zaświadczenia lekarskiego, zawierającego przeciwwskazania do jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5, s. 269). Należy jednak pamiętać, że również w wyrokach prezentujących drugi z omawianych poglądów Sąd Najwyższy wskazuje, że nadmierny wysiłek lub stres powinien być oceniany z uwzględnieniem indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności w jakich wykonywana jest praca.

Warunkiem uznania następstw endogennych chorób za wypadek jest wykazanie pierwotnej przyczyny pochodzącej z zewnątrz. W wywołaniu zdarzenia może współdziałać zespół przyczyn o odmiennym charakterze, przy czym z punktu widzenia kwalifikacji wypadku istotny jest zbieg przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych (występujących w organizmie poszkodowanego i ujawniających się poza nim). Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej, ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną jedyną, wyłączną. Nie jest więc wykluczone uznanie nagłego zdarzenia za wypadek przy pracy mimo stwierdzenia u poszkodowanego choroby, która w samoistnym rozwoju mogła doprowadzić do urazu, jeżeli dochodzi do zadziałania zespołu przyczyn o charakterze mieszanym, przy koniecznym warunku, by pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego nie nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, lecz że bezpośrednią i istotną przyczyną urazu był czynnik zewnętrzny. Można twierdzić, że wysiłek wydatkowany w celu wykonania czynności pracowniczych jest nadmierny dlatego, że jest szczególny w okolicznościach świadczenia danej pracy lub że jest nadmierny dla danego pracownika, przy uwzględnieniu jego możliwości fizycznych i psychicznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2016 r., III AUa 80/16).

Mając na uwadze, zaprezentowane powyżej, szerokie rozumienie zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy, Sąd Okręgowy przyjął, iż ustawa wpałkowa równocześnie nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i

wyłącznie jedna przyczyna – zatem w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. W takim przypadku decydujące znaczenie, w toku postępowania sądowego dotyczącego ustalenia danego zdarzenia jako wypadku przy pracy, będzie mieć opinia biegłego lekarza, który winien stwierdzić, czy któryś z tych czynników doprowadził do powstania urazu lub śmierci, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Może bowiem okazać się, że decydujące znaczenie w spowodowaniu urazu lub śmierci miał jednak bodziec tkwiący już w organizmie poszkodowanego pracownika. Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym.

Przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu było dokonanie wiążących ustaleń odnośnie tego, czy powódka J. D. w dniu 02 lutego 2014 r. uległa wypadkowi przy pracy, wykonywanej na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o. w K. – a konkretnie, czy do zdarzenia tego doszło w związku z zaistnieniem przyczyny zewnętrznej (co kwestionował pozwany pracodawca).

Jak ustalił prawidłowo Sąd Rejonowy praca powódki na stanowisku pracownika ds. cen polegała na weryfikacji poprawności etykiet cenowych. Do zakresu obowiązków powódki na stanowisku pracownika ds. cen należało m.in.: terminowe i rzetelne roznoszenie etykiet cenowych, poprawne i terminowe przeprowadzanie zmian cen, przestrzeganie i realizowanie wszystkich procedur dotyczących kontroli cen, wykonywanie 4-tygodniowego cyklu weryfikacji cenowej oraz wykonywanie innych poleceń przełożonego związanego z pracą lub pracą działu. Przed przystąpieniem do pracy na stanowisku pracownika ds. cen powódka uzyskała zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na tym stanowisku pracy oraz przeszła instruktaż stanowiskowy. W badanym dniu 02 lutego 2014 r. powódka otrzymała polecenie od swojej przełożonej A. K., przygotowania listw cenowych do wysyłki. Powódka weszła wraz z A. K. do recepcji, w celu odszukania listew. W magazynie panował nieporządek. Aby dostać się do listew, które leżały na palecie, trzeba było odsunąć dwa wózki typu roll cages. Na jednym z roll cages była folia streczowa do wysokości półki, a na drugim listwy cenowe w kartonach. Razem z A. K. powódka przesunęła wózek roll cages z folią. Następnie powódka i A. K. podeszły do roll cages z kartonami. Powódka podniosła jeden z kartonów na wysokość ok. 15 cm i przesunęła na drugi karton, aby sprawdzić czy listwy znajdujące się w pozostałych kartonach nadają się do wysyłki. Okazało się, że to były te listwy, które powódka miała wysłać. W celu przygotowania wysyłki należało wyjechać z ciężkimi roll cages i odstawić rusztowania przed wejściem do magazynu. Powódka poinformowała A. K. na podstawie ciężaru kartonu, który uniosła, że polecona praca wymaga od niej zbyt dużego wysiłku fizycznego, wobec czego A. K. przydzieliła powódce do pomocy T. T.. Kiedy zjawił się T. T., powódka wraz z nim przystąpiła do przesunięcia 2 rusztowań, które blokowały dostęp do kartonów. Na rusztowaniach znajdowały się płyty kartonowo-gipsowe, a pod jednym z nich palety. W trakcie ręcznego przesuwania pierwszego rusztowania zauważyli wystającą płytę kartonowo-gipsową uniemożliwiającą przesunięcie rusztowania dalej. Płyta znajdowała się pomiędzy innymi płytami. Powódka poprawiła płytę popychając ją, natomiast T. T. zajął się przesuwaniem palet pod rusztowaniem. Po tej czynności powódka przeszła pod drugie rusztowanie. Ponieważ na drugim rusztowaniu także znajdowały się płyty kartonowo-gipsowe, powódka podeszła do niego żeby sprawdzić czy żadna z płyt nie wystaje. W tym celu powódka obeszła rusztowanie, a następnie weszła pod nie od strony drzwi. Znajdując się pod rusztowaniem powódka zauważyła wystającą płytę i znajdując się w wymuszonej, zgiętej postawie oraz przy skręconym na bok tułowi, wyrównała ją. Poprawiona płyta znajdowała się pod innymi płytami. Gdy wychodząc spod rusztowania powódka próbowała się wyprostować poczuła silny ból w kręgosłupie. Powódka zgięta cofnęła się od rusztowania w kierunku drzwi i powiedziała T. T., że coś jej „strzeliło” w kręgosłupie. T. T. poinformował o zdarzeniu przełożoną powódki A. K., która przyszła na miejsce zdarzenia. Wezwano pogotowie. Do chwili zdarzenia powódka nie uskarżała się na ból. Ciężar listew wraz kartonem to ok. 14 kg.

W ocenie Sądu Okręgowego wspomniane zdarzenie w sposób jednoznaczny należało zakwalifikować w kontekście przepisów ustawy wypadkowej jako mieszczące się w zakresie pojęciowym wypadku przy pracy.

Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby przytaczania w całości ustaleń biegłego sądowego ortopedy – zresztą omówionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego – jednakże jednoznacznie pragnie stwierdzić, iż wynika z nich w sposób nie

budzący wątpliwości, że do urazu przeciążeniowego kręgosłupa powódki doszło w trakcie przedmiotowego zdarzenia w dniu 02 lutego 2014 r.

Powołana w sprawie biegła sądowa neurolog (k. 224 i 275 akt sprawy) w sposób jednoznaczny i kategoryczny stwierdziła bowiem, że uraz przeciążeniowy kręgosłupa lędźwiowego u powódki (jak również korzeniowy zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego, z uszkodzeniem korzenia S1 po stronie lewej w następstwie urazu przeciążeniowego kręgosłupa lędźwiowego w dniu 02 lutego 2014 r.) jest wywołany nagłą przyczyną zewnętrzną w postaci wymuszonej podstawy tułowia z pochyleniem i skrętem kręgosłupa lędźwiowego (k. 292-293 akt sprawy). Biegła sądowa wprost przyznała, iż zmiany zwyrodnieniowe we wszystkich odcinkach kręgosłupa i wielopoziomowe dyskopatie stwierdzone u powódki stanowią schorzenie samoistne, przyczynowo związane z procesem starzenia się i zużyciem narządu ruchu (k. 293-294 akt sprawy).

Należało jednakże uwzględnić – co wynika z opinii uzupełniającej tejże biegłej sądowej neurologa (k. 313 akt sprawy) – powódka w momencie zaistnienia urazu wykonywała pracę fizyczną w wymuszonej нефizjologicznej postawie, z pochyleniem i skrętem tułowia, co skutkowało przeciążeniem odcinka lędźwiowego kręgosłupa – zaś przydjęcie takiej podstawy wymuszone było warunkami panującymi w pomieszczeniu, w którym powódka pracowała. Samoistne schorzenia kręgosłupa, istniejące u powódki przed zdarzeniem, nie wywołały korzeniowych objawów bólowych u powódki (mogły stanowić jedynie o ograniczonej ruchomości kręgosłupa lędźwiowego, mniejszej wydolności statycznej i ruchowej kręgosłupa).

A zatem, jak prawidłowo to ustalił Sąd I instancji – co wynika także z ustnej opinii uzupełniającej (k. 358-359 akt sprawy) – biegła sądowa neurolog stwierdziła, że do urazu przeciążeniowego doszło niezależnie od wcześniejszego stanu biologicznego kręgosłupa. Na uraz złożyły się natomiast czynniki zewnętrzne, w szczególności wymuszona pozycja ciała powódki. Biegła wykluczyła, że do urazu powódki by nie doszło, gdyby nie występujące wcześniej u powódki zmiany zwyrodnieniowe. Biegły zaznaczył natomiast, że istniejące u powódki w momencie wypadku przy pracy schorzenia samoistne kręgosłupa miały wpływ na wielkość następstw urazu oraz okres utrzymywania się naruszenia sprawności organizmu, co powinno być wzięte pod uwagę przy ewentualnej ocenie wielkości uszczerbku na zdrowiu z powodu następstw zdarzenia z dnia 02 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy wskazuje, iż wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń pozwanego, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 602/12).

W tym miejscu zauważyć również należy, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd – który nie posiada wiadomości specjalnych – tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kryteria oceny tego dowodu stanowią również: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanych w nich stanowisk oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich ocen. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że sposób motywowania oraz stopień stanowczości wniosków wyrażonych w opinii biegłych jest jednym z podstawowych kryteriów oceny dokonywanej przez sąd, niezależnie od kryteriów zgodności z zasadami wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego oraz podstaw teoretycznych opinii (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2000 r., I CKN 1170/98).

Ponowienie lub uzupełnienie dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli Sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r. II UKN 96/99, OSNAPUS 2000, nr 23, poz. 869). Zdaniem Sądu, przeciwne w stosunku do opinii biegłych stanowisko ubezpieczonego nie uzasadniało potrzeby powołania innych biegłych, jak również nie podważało opinii tychże biegłych. Raz jeszcze podkreślić należy, iż biegli w sposób stanowczy i przekonujący ustosunkowali się do stanu zdrowia ubezpieczonego oraz przeprowadzili badania zgodnie z obowiązującymi procedurami, a zatem Sąd nie

znalazł jakichkolwiek podstaw, które podważyłyby miarodajność sporządzonych przez nich opinii i potraktował je jako wyczerpujący i dostateczny dowód w niniejszej sprawie.

Należy bowiem jednoznacznie stwierdzić, iż dowód z opinii biegłych ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Z tego względu nie mają do niego zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, w tym art. 217 k.p.c. W świetle bowiem art. 286 k.p.c., sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona do sprawy zawiera istotne braki, sprzeczności, względnie nie wyjaśnia istotnych okoliczności. Postawienie w tym kontekście zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. nie może być uznane za wystarczające, gdyż do jego obrazu może dojść tylko wtedy, gdy sąd samodzielnie wypowiada się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego (biegłych), co w sprawie nie miało miejsca (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 345/14).

Sam fakt, że opinia biegłego okazała się niekorzystna dla ubezpieczonego nie stanowi bowiem podstawy do powołania w sprawie innego biegłego. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1997 r., II UKN 271/97). Potrzeba powołania innego biegłego (instytutu) powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii (m. in. wyroki SN: z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74 nie publ., z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807, z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99; z dnia 21 października 2001 r., IV CKN 478/00.).

Orzekając w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy prawidłowo wziął pod uwagę wydane opinie wskazanej biegłej sądowej neurologa. Opinie wydane w sprawie przez w/w – pisemne oraz ustna na rozprawie – zostały sporządzone w sposób rzeczowy i konkretny, zawierają jasne, logiczne i przekonujące wnioski. Zostały one uzasadnione w sposób wyczerpujący i zgodny z wiedzą medyczną posiadaną przez biegłego sądowego – w szczególności zaś w ramach kilkudziesięciminutowej opinii ustnej, złożonej na rozprawie w dniu 20 grudnia 2016 r. (k. 358-359 akt sprawy). Opinie te zostały wydane na podstawie dokumentacji lekarskiej, a więc kart leczenia z poszczególnych poradni, kart informacyjnych leczenia szpitalnego oraz wyników specjalistycznych badań. Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd Rejonowy, nie znalazł podstaw do podważenia opinii biegłej sądowej neurologa, uznając, iż stanowią one wiarygodną podstawę do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Skoro zatem potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii – w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd Rejonowy uznał zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w postaci jednoznacznych i nie budzących wątpliwości opinii biegłej sądowej neurologa, za wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, w związku z czym oddalił wnioski dowodowe o dalsze opinie biegłych sądowych (k. 333, 346-347, 359 i 372 akt sprawy), jak to omówiono powyżej.

Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy pragnie wskazać, że sama treść protokołu powypadkowego nr (...) (k. 6-8 akt sprawy) – w szczególności sformułowana w nim konkluzja dotycząca braku zaistnienia wypadku przy pracy – budzi oczywiste wątpliwości Sądu w kontekście materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu powypadkowym, a także zasad logiki i doświadczenia życiowego. Należy zauważyć, na co trafnie zwracała uwagę powódka, że zgodnie z treścią notatki służbowej sporządzonej przez A. K. w dniu 03 lutego 2014 r. (k. 16 akt sprawy), zatem w dniu następnym po wypadku, powódka doznała w dniu 02 lutego 2014 r. urazu kręgosłupa, co zostało powtórzone przez przełożoną powódki w zgłoszeniu wypadku przy pracy z dnia 11 marca 2014 r. Mimo tak jednoznacznego stwierdzenia A. K., pozwany z niezrozumiałych przyczyn weryfikował powyższą okoliczność w drodze zeznań A. K. (k. 69 akt sprawy), zamieszczając w protokole informację, że przełożona powódki nie pamięta co dokładnie powiedział jej T. T. i czy wspominał o kręgosłupie (s. 2 protokołu powypadkowego nr (...)) – k. 7 akt sprawy), co mając na względzie upływ czasu jest absolutnie zrozumiałe – protokół sporządzono pod koniec maja 2014 r., zatem ponad 3 miesiące po zdarzeniu. Pozwany zakwestionował również sporządzoną w toku postępowania powypadkowego opinię lekarską z dnia 16 maja 2014 r. (k. 19 akt sprawy) wskazującą, że uraz powódki miał charakter przeciążeniowy i wynikał z pracy fizycznej - stwierdzając autorytatywnie, że powódka „w ciągu zmiany roboczej nie wykonywała czynności przeciążeniowych

wynikających z pracy fizycznej”, choć nie miała wiedzy ani kompetencji, żeby tak uczynić, jak również nie istniały okoliczności pozwalające wydaną opinię kwestionować. Zaskakujące jest również zawarte w protokole stwierdzenie, że ból nastąpił podczas zwykłego poruszania, wyprostowania (s. 1 protokołu powypadkowego nr (...) – k. 6 akt sprawy) co miałyby najpewniej wskazywać na brak związku pracy fizycznej wykonywanej przez powódkę z urazem. Należy wskazać, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozostawia wątpliwości odnośnie tego, iż wyprostowanie miało miejsce bezpośrednio po wykonaniu przez powódkę określonego wysiłku fizycznego.

Nie można zatem w ocenie Sądu Okręgowego uznać za zasadne zarzutów apelacji dotyczących tak naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak i art. 6 k.c. (prawidłowo w związku także z art. 300 k.p.) w związku z art. 232 k.p.c. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – opinie biegłej sądowej neurologa – w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wskazuje na to, iż do zdarzenia w dniu 02 lutego 2014 r. doszło nie z uwagi na schorzenie samoistnym kręgosłupa powódki (bez którego to schorzenia i tak doszło by w ustalonych okolicznościach do urazu), ale na skutek kumulacji przebywania w wymuszonej niefizjologicznej postawie z pochyleniem i skrętem tułowia w połączeniu z przesunięciem ciężkich rusztowań ze znajdującymi się na nich płytami kartonowo-gipsowymi. Ponownie podkreślenia wymaga, że do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu – a wykluczenie powyższe wynika jednoznacznie z omówionych powyżej opinii biegłej sądowej neurologa.

W konsekwencji uznać należy, jak to uczynił trafnie Sąd I instancji, iż powódka sprostała ciężarowi dowodu w niniejszej sprawie – art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 232 k.p.c. – w zakresie udowodnienia zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 02 lutego 2014 r., co skutkuje koniecznością uwzględnienia powództwa.

Równocześnie zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnienie apelacji ma charakter wybitnie polemiczny, zaś wyprowadzane przez pozwanego wnioski nie korespondują bezpośrednio z treścią materiału dowodowego, prawidłowo ocenionego przez Sąd Rejonowy.

W myśl art. 385 k.p.c. sąd II Instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna.

W powyższym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w punkcie 1 sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego (...) sp. z o.o. w K. – nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Okręgowy, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 15 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r. poz. 1804 w brzmieniu od dnia 27 października 2016 r.), zgodnie z wnioskiem powódki (punkt 2 – k. 420 akt sprawy), obciążył pozwanego (...) sp. z o.o. w K. jako stronę przegrywającą kosztami zastępstwa procesowego powódki w kwocie 120 zł, zasądając je w stawce minimalnej, biorąc pod uwagę rodzaj i stopień zawilości sprawy, nakład pracy pełnomocnika oraz jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i dokonania jej rozstrzygnięcia.

SSO Katarzyna Brzozowska SSO Beata Golba-Kilian SSO Wiesława Szulczewska